Rok XXXV. Olsztyn, na niedzielę 3. kwietnia 1921 r. Nr. 76.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.
Telefon nr. 531.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Rząd niemiecki wobec rozruchów.

Berlin. Prasa zamieszcza półurzędowe doniesienie o przebiegu rozruchów komunistycznych w Niemczech Środkowych. Wedle tego doniesienia, akcja policji przeciw komunistom postępuje naprzód bardzo pomyślnie. Próby uniemożliwienia ruchu kolejowego przez uszkodzenie torów i mostów, zawiodły. W porozumieniu z rządem pruskim rząd Rzeszy ściągnął bardzo silne oddziały wojskowe do najbardziej zagrożonych miejscowości. Do miejscowości Sängerhausen przybyły oddziały wirtemberskie, które oczyściły dworzec i miasto z komunistów.

W ostatnich dniach wyparto komunistów z szeregu miejscowości w Niemczech Środkowych. W walce o ratusz w Eisleben komuniści stracili 5 zabitych. W drugi dzień świąt wojska rządowe i policja oczyściły z komunistów Querfuhrt, skąd zbiegł przywódca komunistów, Höltz. W mieście tem znaleziono komunikaty kierownictwa rozruchów.

Dalsze zaburzenia w Westfalji.

Berlin. Przyszło do krwawych starć w Schwein i Gewelsberg w Westfali. Bandy komunistów miały obrabować tam bank rzeszy i pocztę; — w banku zabrano 1 miljon, na poczcie 250 tysięcy marek. Silny oddział policji otoczył bandytów. Wywiązała się walka, w której komuniści zostawili na polu bitwy 50 zabitych i dużo rannych. U zranionych znaleziono 70.000 zrabowanych pieniędzy. Komuniści w Halle rozrzucają odezwy, w których donoszą, że Polska wypowiedziała wojnę Niemcom.

Walka o tron węgierski.

Wiedeń. Źródła wiedeńskie głoszą, że akcja ekscesarza Karola przybiera na rozmiarach. Wojska węgierskie częściowo podobno przeszły na stronę Karola i zamierzony jest marsz na Budapeszt. Karol postanowił podobno, iż mimo sprzeciwiań się ententy nie ustąpi, w najgorszym zaś razie ustanowioną będzie regencja w Imieniu jego syna Kronprinca Ottona. Hr. Andrassy, wysłany przez obecny rząd węgierski dla skłonienia Karola do opuszczenia Węgier, przyłączyć się miał do eks-cesarza, również t. zw. legion oficerski, którym przewodzi pułkownik Broney, monarchistyczny terrorysta.

Horty podczas spotkania w Budapeszcie odmówił żądaniu Karola, by przelał na niego władzę, ponieważ mandat swój otrzymał z rąk narodn i jemu tylko winien go zdać. Oświadczenie to miało nadzwyczajnie oburzyć Karola.

Jak słychać też w kołach niemieckich, Czechy poczyniły dalsze idące kroki u ententy celem niedopuszczenia Habsburgów do tronu i gotowe są na kroki militarne.

O przynależność powiatu Kluczborskiego.

Poznań. (E, E.) W powiecie Kluczborskim szerzy się ożywiona agitacja za przynależnością do Polski. Ludność tamtejsza, której rząd niemiecki zdołał wmówić, że cały górnośląski okręg przemysłowy przypadnie w udziale Prusom na podstawie wyniku plebiscytu, zorjentowała sie, że została oszukana, a zrozumiawszy, że jedynie w oparciu o obwód przemysłowy zdoła utrwalić swój byt ekonomiczny i stworzyć sobie korzystne warunki rozwoju, usiłuje obecnie błąd swój naprawić i organizuje akcję, zmierzającą do przydzielenia powiatu Kluczborskiego do Polski.

Europa o głosowaniu na Górnym Śląsku.

Głosy najpoważniejszych dzienników Europy o wyniku głosowania i przynależności Górnego Śląska.

(Ł). Wynik plebiscytu na Górnym Śląsku, a zwłaszcza w jego przemysłowej części wykazał bezwątpienia zwycięstwo polskie. Ludność bez mała wszystkich gmin, oświadczyła się za Polską. Atoli, — rzecz dziwna — gazety niemieckie głoszą jakoby i Niemcy odnieśli na Górnym Śląsku ....zwycięstwo.

Lud polski w Prusach Wschodnich bałamucony przez kłamliwe wiadomości gazet niemieckich, nie przedstawia sobie zwycięstwa polskiego na Górnym Śląsku jako faktu dokonanego i rzeczywistego. Aby tym wątpiącym w zwycięstwo polskie rozwiać te wahania podajemy głosy różnych poważnych dzienników francuskich, angielskich, czeskich i austrjackich. Angielskie, czeskie i austrjackie pisma nie możemy posądzić, o zbytnią stronniczość dla Polski. Gazety te piszą o głosowaniu na Górnym Śląsku w następujący sposób

„Excelsior“. (Paryż.)

W tym piśmie zabiera głos poseł do parlamentu francuskiego p. Saget, który niedawno powrócił z G. Śląska:

„Jestem pełen podziwu dla polskiego ludu Śląska Górnego, który mimo wiekowej niewoli potrafił zachować miłość ojczyzny. Mogłem osobiście stwierdzić, że Niemcy zrobili wszystko, aby zwyciężyć, sprowadzili więc najpierw 180 tys. emigrantów, którzy niestrudzenie agitowali, prowadzili dalej kampanję w prasie tak nieuczciwą i bez skrupułu, jak rzadko. Duchowieństwo, w większości niemieckie, wywierało nacisk, by wszyscy katolicy głosowali za Niemcami. Nie należy też zapominać o rozrzucanych miljonowych sumach.

Wprawdzie teraz, gdy powiaty przemysłowe oświadczyły się za Polską, Niemcy mogą znowu głosić, że bez Śląska Górnego nie są wstanie spłacić odszkodowania, ale to nieprawda, mogą one zapłacić bardzo łatwo. Znając zaś sprawę całą, mogę stanowczo stwierdzić, że bez Śląska Górnego, który dotąd był strasznym arsenałem, gdzie robiono armaty, broń i amunicję Niemcy nie będą mogły wznowić kroków wojennych.

Jeśli zaś chodzi Niemcom nie o ten arsenał, a właśnie o węgiel, to na to można im odpowiedzieć, że w zagłębiu Ruhry jest węgla tyle, że nietylko im wystarczy, ale jeszcze mnóstwo będą mogły wywieźć za granicę.

„Figaro“. (Paryż.)

„Jest to sprawa bezwzględnej uczciwości zwrócić te ziemie Polsce — pisze „Figaro“. Że zaś powiaty te przypadły właśnie na obwód przemysłowy, to tylko szczęście Polaków, i dlatego nie powinniśmy wcale Niemców słuchać. Niemcy pragną Śląska Górnego, bo ten dałoy im broń potrzebną do wojny odwetowej, której żądzą pała każdy Niemiec.

Zaś dla nas, Francuzów tak opanowanych miłowaniem sprawiedliwości, których misja zapewniła na Śląsku Górnym spokój głosowania, wbrew z...... zakusom Niemców, — dla nas, Francuzów, sprawa ta jest bardzo paląca, gdyż jeżeli sprawiedliwość nie jest rzeczą z tego świata i gdyby Śląsk Górny został przyznany Niemcom, jeszcze przed upływem pięciu lat mielibyśmy wojnę“.

„Le Peuple“. (Paryż).

„Nie rozumiem, — pyta autor jednego z artykułów“, poświęconych sprawie plebiscytu, — tego wrogiego stosunku wielu socjalistów francuskich wobec Polski, tak samo nie rozumiem też, jaki interes mieć może socjalizm francuski w sprusaczonych Niemczech. Nie widzę wcale tego, coby zyskał socjalizm na tym, gdyby huty i kopalnie Śląska G. pozostały pod zarządem przeróżnych Stinnesów. Natomiast widzę bardzo jasno, co straciłaby na tym Francja, której najwidoczniejszym interesem jest, by Polska, zaopatrzona we wszystko, istniała na wschodzie Europy, ograniczając wylew germanizmu na wschodzie i przeszkadzając Rzeszy kolonizować Rosję“

„Times“ (Londyn).

Dziennik ten pisze w artykule wstępnym: Nie ulega wątpliwości, że okręgi południowo-wschodnie będą przyznane Polsce. Prócz powiatów pszczyńskiego i rybnickiego, gdzie zwycięstwo polskie wypadło świetnie, do Polski muszą być przyłączone również sąsiednie okręgi węglowe, Królewska Huta, Gliwice i Katowice. Fakt, że plebiscyt minął zupełnie spokojnie, pozwala przypuszczać że Górny Śląsk przejdzie przez wszystkie oczekujące go trudności bez wstrzymania i osłabienia produkcji przemysłowej, która ma bardzo doniosłe znaczenie nietylko dla tego kraju. Nie można jednak zamykać oczu, że trudności, jakie oczekują jeszcze G. Śląsk, są bardzo poważne.

»Daily Chronicle“. (Londyn)

Dziennik ten pisze, iż, o ile Sprzymierzeni przyjmą zasadę podziału Górnego Śląska, przeprowadzony, będzie prawdopodobnie projekt francuski, przyznający Polsce prawy brzeg Odry. Napotka to pewne trudności. Częściowe zwycięstwo Niemców nie może osłabić faktu, że Polacy mają poważną przewagą na całem terytorjum prawego brzegu Odry.

»Manchester Guardian« (Manczester)

Dziennik ten wyraża przekonanie, że ludność Górnego Śląska, która wypowiedziała się za Polską, nie zgodzi się na inne rozwiązanie sprawy jak podział kraju pomiędzy Polskę a Niemcy. Niemcy będą pozbawione najbogatszych okręgów Górnego Śląska, co będzie słuszną karą za wieloletni ucisk i wynaradawianie tego kraju.

»Czeske Slowo“ (Praga)

Ten organ socjalistów narodowych, pisze, iż podział Śląska Górnego zahacza o najżywotniejsze interesy czeskie. Sympatje czeskie dla Polski wypływają nietylko z poczucia, iż Polacy są tak samo narodem słowiańskim, jak Czesi, ale także ze świadomości, jakie niebezpieczeństwo przedstawiałby niemiecki Śląsk Górny dla centrum przemysłu czeskiego, Ostrawy, oraz dla linji kolejowej, łączącej Pragę ze Słowacją, w jej najważniejszej pod względem gospodarczym i strategicznym części.

»Narodni Listy« (Praga)

Poważny ten dziennik czeski tłumaczy sobie pewne powodzenie niemieckie długą niewolą polskiego ludu na Śląsku Górnym. Pismo to wyraża jednak zdanie, że nie sam plebiscyt winien tu decydować, gdyż wszyscy Czesi bez różnicy przekonań są zdania, że najważniejsza część terenu plebiscytowego jest pod względem duchowym, przekonania, historycznie i gospodarczo polską.

Prasa wiedeńska.

Prasa wiedeńska zamieściła pierwotnie informacje tylko z źródeł niemieckich o plebiscycie górnośląskim. Obecnie zamieszcza też informacje ze źródeł francuskich i przygotowuje opinję, że większa część Górnego Śląska w myśl traktatu wersalskiego przypadnie Polsce.

Podział strategiczny Górnego Śląska.

Generał La Croix zamieszcza długi artykuł w sprawie Górnego Śląska z punktu widzenia strategicznego. Po przedstawieniu w ogólnych zarysach wyników plebiscytu na Górnym Śląsku stwierdza generał La Croix, że granica większości polskiej na G. Śląsku, pozostawiająca po stronie polskiej 9 powiatów, nie stanowi odpowiedniej granicy między obu krajami. Granica dogodna z punktu widzenia strategicznego i geograficznego powinnaby pozostawić część zachodnią powiatu wielko-strzeleckiego Niemcom, obejmując w zamian część wschodnią powiatu lublinieckiego, o ileby zamianą daia się pogodzić z większością polską w poszczególnych gminach.

Rozpatrując rolę Zagłębia górnośląskiego w Europie środkowej z punktu widzenia strategicznego,

generał La Croix pisze: Ważne jest, aby dostęp do Zagłębia górnośląskiego został wolny, od tego bowiem zależy położenie ekonomiczne trzech państw sąsiednich. Zagłębie węglowe, które prawdopodobnie przypadnie Polsce, posiada niezmierne znaczenie strategiczne i w razie konfliktu polsko-niemieckiego stałoby się terenem operacyj wojennych.

Z tego punktu widzenia należy zaznaczyć, że niemiecka sieć kolejowa pozwoliłaby Niemcom na szybkie skoncentrowanie licznych sił na linji Odry Z drugiej strony Polska mogłaby odpowiedzieć na to podwójną koncentracją w rejonie Krakowa i Warszawy.

Generał La Croix czyni krótki przegląd niemieckich operacyj wojennych w Polsce w r. 1914 i wykazuje niezmierną wagę Poznańskiego i Górnego Śląska jako podstaw operacyjnych. Należy zauważyć twierdzi generał La Croix, że jakakolwiek będzie linja graniczna polsko-niemiecka na Górnym Śląsku, linja Bytom—Ostrów—Poznań, która stanowi jedyne bezpośrednie połączenie Zagłębia węglowego z Poznaniem, musi pozostać przy Polsce.

Rozwój i powiększenie się liczby towarzystw akcyjnych i banków w kraju, które były systematycznie wyzyskiwane i paraliżowane w ciągu 150 lat, a które obecnie budzi się do nowego życia, stanowi dowód jego żywotności i pozwala dobrze wróżyć na przyszłość.

W kajdanach Anglji.

Powstanie irlandzkie obfituje w przejmujące sceny poświęcenia irlandczyków i bezwzględnego okrucieństwa, jakie Anglicy stosują do pojmanych powstańców.

Niedawno w Dublinie odbyła się egzekucja nad 6 cioma powstańcami, których trybunał wojskowy skazał na śmierć.

Przebieg egzekucji wstrząsa nerwami każdego człowieka, który rozumie, że tracono nie pospolitych zbrodniarzy, ale ludzi, walczących przeciw wrogowi, który żelazną garścią dusi każde usiłowanie szlachetnych synów Irlandji ku wywalczeniu wolności, tego największego skarbu narodów.

Wszelkie starania, aby wyroki śmierci nad 6 cioma powstańcami zostały złagodzone, nie odniosły żadnego skutku.

W dzień stracenia, tłum irlandzki, z 20 tysięcy osób złożony, oczekiwał na kolanach przed gmachem więzienia na chwilę kaźni. Wielu z tłumów miało w rękach zapalone gromnice.

Egzekucja odbyła się w więzieniu. O godzinie 6 stracono dwóch z pośród skazanych, o 7 dalszych dwóch, a o 8 pozostałych.

Tłum odmawiał głośno modlitwy za umierających i śpiewał pieśni religijne. W chwili dokonywania 6-ej z rzędu egzekucji rozległ się krzyk wdowy po jednym ze skazanych, która dnia tego prócz męża żegnała dziecko, zmarłe dnia poprzedniego.

Chwila była straszna, nieszczęsna kobieta leżała bez zmysłów na ziemi.

Matka skazanego, będąca również w tłumie mimo bólu wyrzekła te słowa:

»Jestem dumna, żem wychowała takiego bohatera i jeszcze dumniejsza z tego, żem wychowała go na to, aby dał życie za Irlandję.

Tak umierają bojownicy wolności i tak „szermierze samostanowienia narodów". Anglicy, u siebie w domu pojmują prawo każdego ludu do korzystania ze swobody.

Przegląd polityczny.

Polska.

Sprawy polityki zagranicznej.

Naczelnik Państwa podpisał nominację podsekretarza stanu w prezydjum Rady ministrów, p. d-ra W. Wróblewskiego, na nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego ministra Rzeczypospolitej w Londynie.

Dnia 23 bm. podpisana została druga konwencja ekonomiczna polsko-francuska. W imieniu Francji podpisał konwencję premjer Briand, w imieniu Polski delegat upełnomocniony rządu polskiego prof. Beni.

Wybory do Sejmu Polskiego.

Warszawa. W kuluarach sejmowych omawiano sprawę terminu przyszłych wyborów do nowego Sejmu. Wobec tego, że Sejm po uchwaleniu konstytucji uchwalić musi jeszcze ordynację sejmową, ustawę o samorządzie gminnym i wojewódzkim, ustawę o pragmatyce służbowej pracowników państwowych i ustawę pensyjną, przewidywać można, że rozważanie tych spraw przeciągnie się do lipca. Wybory sejmowe odbywać się będą mogły najwcześniej w jesieni.

Konferencja polsko-litewska.

Paryż. Rząd litewski i polski przyjął propozycję Rady Ligi Narodów odbycia wspólnej konferencji w Brukseli celem uregulowania losów Wilna. Wobec tego wezwał Hymans oba rządy, ażeby wysłały na 18. kwietnia do Brukseli swoich delegatów z pełnomocnictwami, którzyby się porozumieli w sprawie prowizorycznego uregulowania granic na spornem terytorjum z tym warunkiem, że kwestja ta będzie później definitywnie załatwioną. Jeżeli ta umowa preliminaryjna przyjdzie do skutku, wówczas będą toczyły się rokowania pomiędzy temi samemi delegacjami celem usunięcia istniejących różnic.

Stan floty polskiej.

Flota morska składa się obecnie z następujących jednostek bojowych: 2 kanonierki „Komendant Piłsudski" i „Generał Haller", 4 tyraliery, 6 torpedowców i hydroplany.

Flota rzeczna składa się kilku monitorów, statków przewozowych, oraz 20 motorówek. Punkty oparcia flotyli rzecznej znajdują się w Modlinie, w Toruniu i w Pińsku. Podstawą morskiej floty jest Gdynia, gdzie już rozpoczęto roboty, mające uczynić ją portem wojennym. Organizację obrony polskiego wybrzeża morskiego przeprowadza dowództwo obrony wybrzeży morskich, z siedzibą w Pucku.

O spadek po Austrji.

Warszawa. W pierwszym dniu po świętach wyjechała do Rzymu delegacja Rządu polskiego mającą uczestniczyć w rozpoczynającej się 4 kwietnia konferencji państw sukcesyjnych, powstałych na gruzach monarchji austrowęgierskiej.

Górny Śląsk.

Plebiscyt a odszkodowania niemieckie.

Paryż. Z Londynu donoszą, że »Daily Harald« ogłasza wywiad z prezydentem ministrów Briandem, w którym oświadczył, że na konferencji paryskiej ustalono, że Niemcy zdolne są do płacenia odszkodowań bez względu na wynik plebiscytu na G. Śląsku. W dalszym ciągu oświadcza Briand, że sprzymierzeni nie odstąpią od sum ustalonych na konferencji w Paryżu.

Korfanty o przynależności Górnego Śląsa.

Bytom. Poseł Korfanty w rozmowach z dziennikarzami podkreśla zawsze fakt, że Polska odniosła przez plebiscyt tak poważne zwycięstwo, iż nie można przypuszczać, by koalicja mogła zakwestjonować rezultat woli ludności. Traktat wersalski unicestwia rachuby niemieckie. Opinja komisji koalicyjnej w Opolu przychyla się do zapatrywania polskiego w sprawie podziału Górnego Śląska. Mapa, przedstawiająca wyniki plebiscytu, którą sporządza wydział komisji, stwierdza w obszarach polskich olbrzymią przewagę gmin, które oświadczyły się za Polską. Według zdania Korfantego należy się spodziewać, że w ciągu tego tygodnia zostaną sprawdzone wyniki plebiscytu, poczem w połowie kwietnia wraz z odpowiedniemi wnioskami przedłożone zostaną Radzie Ambasadorów. Ostatecznej decyzji należy się spodziewać w początkach maja.

O przyłączenie opolskiego do Polski.

Bytom. W powiecie opolskim zawiązał się komitet obrony Opolskiego, mający na celu dążenie do przyłączenia tego powiatu do Polski. Zbiera się po wszystkich miejscowościach podpisy pod petycje, które mają być przedłożone Radzie Najwyższej i Komisji Międzysojuszniczej Podobną akcję wszczęto w Prudnickim i na obszarze całego lewego brzegu Odry.

Niemcy.

Wielkie rozmiary rewolucji.

Berlin. W całych Niemczech szerzy się ruch rewolucyjny. Wojsko niemieckie bezwzględnie występuje przeciw strejkującym. W Essen zastrzelono 15 robotników. W całym obwodzie nad Ruhrą rozpoczyna się strejk generalny. Uzbrojeni robotnicy obsadzili kilka kopalń.

Halle. W Niemczech środkowych trwają walki między robotnikami a wojskiem w dalszym ciągu. Wojska usiłują stłumić rewolucję w ten sposób, że aresztują setki robotników. W Halle aresztowano 200 robotników, w Dreźnie przeszło 100. Wśród aresztowanych znajduje się wiele kobiet. Kilka mostów kolejowych zostało zniszczonych.

Suhl. Robotnicy tutejsi w olbrzymiej większości oświadczyli się za strejkiem generalnym.

Berlin. Dotychczas przyaresztowano 1300 robotników, którzy brali udział w niepokojach w Niemczech środkowych.

Essen. Z okazyi zebrania komunistycznego, urządzonego pod gołem niebem, przyszło do starcia z policyą. Byli ranni i zabici. Również w Mettmann zanosiło się na poważniejsze zaburzenia, które zawczasu stłumiono.

Rewolucja niemiecka a plany bolszewickie.

W gazetach niemieckich twierdzą, że krwawa zawierucha bolszewicka, jaka się rozpętała nad Niemcami, została wywołana z rozkazu rządu sowjeckiego, który oświadczył: nam potrzeba trupów.

BOLESŁAW PRUS. 70

PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem w okolicy mnożyły się kradzieże, a Ślimak codzień myślał, ażeby w miasteczku kupić skoble i kłódki do budynków, to znowu żeby wyciosać drągi i na noc wszystkie drzwi niemi zasuwać.

— Kradną innych, to i mnie mogą okraść — myślał i niekiedy wyciągał ręce do siekiery, chcąc przynajmniej wyciosać zasuwę. Wnet jednak okazało się, że albo siekiera leży za daleko, albo on ma za krótką rękę, więc — dawał spokój.

Innym razem, nasłuchawszy się o złodziejstwach, brał sukmanę i otwierał skrzynię do pieniędzy, ażeby kupić skoble. Cóż z tego, kiedy jak pomyślał o wydaniu kilku rubli w tych ciężkich czasach, to aż go koło serca zamdliło. Prędko więc chował pieniądze na dno i zdejmował sukmanę, ażeby go nie kusiło.

— Trza czekać — mówił — do wiosny. Bez ten czas może Pan Bóg łaskaw ochroni nas od straty; a wreszcie — upilnuje Owczarz i Burek. Ho! ho! oni czujni..

Jakby na potwierdzenie tej opinii, Burek wył i szczekał po całych nocach, a Owczarz zrywał się po parę razy na noc i, zarzuciwszy sukmanę na ramiona, przechodził się po dziedzińcu.

Jednej bardzo ciemnej nocy, kiedy z nieba padał deszcz ze śniegiem, a na ziemi było błoto wyżej kostek, Burek naraz popędził w stronę wąwozów i zaczął gwałtownie ujadać. Owczarz zerwał się z barłogu i, zmiarkowawszy po zajadłości psa, że ktoś jest za stodołą, zbudził Ślimaka. Uzbroili się obaj w drągi i siekierę i, potykając się w błocie, poszli za psem, który kilka razy skowyknął, jakby go potrącono.

— Są złodzieje — szepnął Maciek. — Jednocześnie rozległo się stąpanie, jakby dwu ludzi niosło ciężar.

— Na tu, na!.. Na tu, na!.. — przemawiali oni do Burka, który, czując za sobą swoich panów, nacierał coraz gwałtowniej.

— Weźmiemy się do nich — spytał Maciek Ślimaka — czy dać spokój?

— Kiej nie wiem, ile ich jest — odparł Ślimak.

W tej chwili od kolonii Hamera zabłyszczało światło, a na gościńcu rozległ się tętent koni i krzyki:

— Łapaj! trzymaj!...

— Bywaj!... — zawołał Owczarz. a Ślimak, wysunąwszy się za stodołę, odezwał się:

— Hej wy! coście to za jedni?...

Teraz o kilkanaście kroków przed nim upadło na ziemię coś ciężkiego, a z pośród ciemności odpowiedziano:

— Poczekaj szwabski stróżu!..., dowisz się, co za jedni...

— Huzia go! — krzyknął Ślimak.

— Bij go! — zawołał Owczarz.

I posunęli się naośleρ ku jarom. Ale złodzieje uciekli do wozów, przeklinając Ślimaka...

Wnet przykłusowali konni Niemcy, a Jędrek wybiegł na dziedziniec z łuczywem. Wszyscy zeszli się za stodołą i przy czerwonym blasku łuczywa znaleźli w błocie zakłótego wieprza.

— Oj! nasz wieprz! — zawołał Fryc Hamer.

— Ukradli wam? — spytał Ślimak.

— Zabili i ukradli, choć w izbie paliło się światło.

— Śmiałe bestye! — mruknął Owczarz.

— My myśleli, — odezwał się z konia parobek Hamerów — że to wy kradniecie.

I począł się śmiać.

— Dobrze nam dziękujeta za pomoc! Niech was... — mruknął Ślimak.

— Idźmy za nimi, — mówił wzburzony Fryc — może złapiemy których.

— To se idźta — odpowiedział gniewnie Ślimak: — Widzisz ich!... W chałupie gadają, że my kradniemy, a tu proszą, żeby za nich karku nadstawić.

— — Pójdę z nimi, tatulu, — prosił Jędrek.

— Wracaj do dom i Burka ciągnij za łeb — krzyknął ojciec. — Takiegośmy wieprza im uratowali, że aż złodzieje nam za to wygrażają, a oni mówią, że my kradli!...

Fryc Hamer uspokajał ich i nawet zwymyślał niezręcznego parobka, lecz chłopi wrócili do domu. Wprawdzie na ich miejsce przybiegło kilku mężczyzn z kolonji, ale Hamer już stracił ochotę do obławy, więc zabrali Niemcy wieprza i w ciemności, po błocie, wrócili na swój folwark.

W kilka dni zjechał strażnik, wysłuchał kolonistów, wybadał Ślimaka, odwiedził Josela, przetrząsnął jary we wszystkich kierunkach, spotniał, zabłocił się, ale — nikogo nie znalazł. Z poszukiwań tych jednak wyciągnął bardzo słuszny wniosek, że złodzieje od dawna uciekli. Więc kazawszy Ślimakowej włożyć do wózka garnuszek masła i żółtą kurę w czarne centki, wrócił do domu.

Kradzieże na jakiś czas ustały; Ślimak przecie, pomny na pogróżki, wciąż rozmyślał, — że — trzeba budynki zaopatrzyć w skoble, a stajnię i oborę w zasuwy z drągów. Ułożywszy zaś wszystko porządnie w swojej głowie, czekał, aż mu przyjdzie ochota wydać pieniądze na żelastwo i obciosać drągi. Obie czynności odkładał z dnia na dzień, pamiętając o przysłowiu: »Co nagle, to po dyable«, i czekając albo na lepszy pomysł co do zabezpieczenia budynków, albo na stalszą pogodę.

— Skoble kupić trzeba, — mówił — ale po co buty marnować w takiem błocku?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

A więc rząd bolszewicki otwarcie przyznaje, że poprzez góry trupów zamierza zawładnąć światem, czyli że zwolennicy ładu i porządku mają być mordowani.

Z polityki przeciwniemieckiej.

Niemieckie gazety piszą, że pomiędzy Polską, Czechosłowacją, Włochami, Rumunją, Jugosławją i Francją zawiązano tajne przymierze zaczepno-odporne w tym celu, ażeby uniemożliwić Habsburgom wstąpienie na tron węgierski i połączenie Węgier z Austrją, dalej, ażeby uniemożliwić połączenie Bawarji z Węgrami i Austrją, wreszcie, ażeby uniemożliwić Hohenzollernom powrót na tron niemiecki, jak wogóle restaurowanie tronu w Niemczech. Gazety niemieckie zapewniają, że wiadomości te są prawdziwe.

Komunistka burmistrzem Stutgartu.

Berlin. Na burmistrza Stutgartu wysunęli komuniści kandydaturę Klary Zetkin. Prasa niemiecka twierdzi, że wybór Klary Zetkin na burmistrza Stutgartu jest prawdopodobny, gdyż cieszy się ona dużą popularnością wród klasy robotniczej tego miasta.

Rosja.

Ruch powstańczy w Rosji południowej.

Bukareszt. Wrzenie wśród robotników Rosji południowej nie ustaje. W Odesie i Nikołajewie ogłoszono strajk, który bolszewicy usiłowali zdusić. W tedy większość robotników przyłączyła się do chłopskich oddziałów powstańczych, które wyrządzają bolszewikom ogromne szkody.

W Odesie wybuchł bunt w obozie dezerterów, którzy zdobywszy broń, zaatakowali gmachy w których się mieszczą urzędy sowieckie. Wobec tego ogłoszono w mieście stan oblężenia.

W Humaniu zbuntowali się żołnierze, którzy wraz z ludnością cywilną obrabowali składy żywnościowe i zabili wielu przywódców komunistycznych. Urządzono też pogrom żydów.

Między powstańcami a oddziałem karnym chińczyków wywiązała się walka w okolicach Birzuły (około 120 km. na pn. od Odesy) — bez decydujących wyników. Linja kolejowa Humań-Żmerynka została zniszczona.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 2. kwietnia 1921

*** Inwalidzi wojenni, pozostali po poległych i weterani** mogą w Urzędzie opiekuńczym dla inwalidów i pozostałych po wojakach na powiat Olsztyński ul. Fryderykowska 10 po niskich cenach nabyć następujące towary tkackie: ubrania, paltoty i spodnie męzkie, jaczki i bluzki dla pań, materjały sukienne i jaczki drylichowe. Rzeczy te można za natychmiastową zapłatą zabrać zaraz ze sobą.

*** Nibork.** Do kantoru gminy żydowskiej włamali się w jednej z ubiegłych nocy złodzieje. Zapomocą podrobionego klucza wtargnęli złodzieje do mieszkania i wypróżnili szafę do rzeczy. Jakie atoli ukradli rzeczy nie można było stwierdzić, albowiem właściciele pomieszkania wyjechali. — Drugą kradzież wykonano z niezwykłą śmiałością w drugie święto Wielkanocne o godz. 11-tej wieczorem u zegarmistrza M. Pargamenta przy Rynku. Mimo iż na ulicy panował ruch i w pokoju przyległym do składu światło paliło złodzieje kijem przypuszalnie wytłukli szyby z okna wystawnego i skradli 36 pierścionków (double) i dwa zegary łącznej wartości około 2000 marek.

*** Kwidzyn.** Wydział niemiecki wystosował następujący wniosek do władz wchodzących pod uwagę: „Partje polityczne kwidzyńskiego obwodu rejencyjnego od nacjonalistów do socjalistów większości złączeni w Wydziale niemieckim na Prusy Zachodnie proszą usilnie, aby z możliwym pospiechem wszystko uczyniono, iżby bez względu na rokowania z Polską i Gdańskiem przyłączono rejencję kwidzyńską już teraz do związku komunalnego prowincji Wschodniopruskiej, ażeby rejencja niezwłocznie uzyskała zastępstwo swych interesów samorządowych, także przez wybranych posłów do sejmiku powiatowego."

*** Malbork.** Pierwszy parowiec osobowy przybył z Gdańska w sobotę wieczorem. Rozpoczęła się temsamem regularna komunikacja parowcowa z Gdańskiem. Bilet tamdotąd i z powrotem kosztuje 32 mk. Potrzebny jest wykaz osobisty z fotografją.

*** Gdańsk.** Kierownik jednego z tutejszych banków popełnił samobójstwo. Przyczyny tego kroku są nieznane.

*** Toruń.** Ruch gimnastyczny i sportowy w Toruniu ucierpiał na tem, że wycofano szeregi najdzielniejszych jednostek pracujących w tej dziedzinie i użyto je tam, gdzie Ojczyzna najwięcej je potrzebowała. Obecnie zrywa się zwłaszcza »Sokół« toruński do nowego lotu. Z powrotem członków »Sokoła« z pola walki do gniazda rodzinnego, do Torunia, ożywiło się życie gimnastyczne w zastępach starszych.

*** Człuchów.** Paskarze powiatu chojnickiego przemycili większą ilość wędzonej wieprzowiny przez granicę i chcieli ją tu sprzedać, łakomiąc się na niemieckie pieniądze. Tym razem jednak nie mieli szczęścia, bo towaru nie kupiono, a pewien rzeźnik zawołał policję graniczną, która mięso skonfiskowała sprzedała w rzezalni po niskiej cenie, zaś paskarzy wsadziła do kozy.

*** Gniew.** W niedzielę odbył się o godzinie 12 w południe wiec górnośląski z tłumnym udziałem mieszkańców. Do zebranych przemówił z balkonu ratusza prof. Sączkowski, poczem odczytał ślubowanie wierności i pomocy ludowi polskiemu na Górnym Śląsku. Orkiestra wojskowa odegrała Rotę i hymn: »Jeszcze Polska nie zginęła«, poczem nastąpił pochód głównemi ulicami miasta przy udziale wszystkich towarzystw i licznie zebranej publiczności.

*** Warszawa.** Prezydent ministrów, Witos, powrócił z Wierzchosławic, dokąd udał się na wypoczynek świąteczny, i objął niezwłocznie urzędowanie.

*** Częstochowa.** Na dzień 3. maja spodziewany jest przyjazd na Jasną Górę wszystkich posłów sejmowych, na co marszałek Trąmpczyński wyraził już swą zgodę. W Częstochowie zawiązał się komitet obywatelski, który wysłał deputację z zaproszeniem o przybycie do naczelnika państwa, do prezydenta ministrów Witosa i do Rady ministrów.

*** Kluczborek.** Większość w niektórych powiatach powstała wskutek fałszowania. Kupowano głosy, płacąc po 100 mr., emigrantom płacono 1000 mr., wielu głosowało kilka razy. Niejaki Hartberg, emigrant głosował 11 razy i otrzymał 12 000 marek.

*** Bytom.** W kościele ewangelickim w Rybniku znaleziono i skonfiskowano 33 karabiny. Rewizji dokonano mimo uroczystego oświadczenia pastora Niemca, że w kościele broni niema. Pastora aresztowano. Na dworcu w Rybniku skonfiskowano skrzynię, zawierającą rzekomo fortepian, a w rzeczywistości cztery ciężkie karabiny maszynowe, 2000 nabojów, 20 karabinów i różne części zapasowe. Broń była wysłana z Wrocławia pod adresem pewnego spedytora w Rybniku.

*** Wrocław.** Miała tu miejsce w południe gwałtowna eksplozja w lokalu biura partji komunistycznej, w której mieści się również redakcja »Arbeiterzeitung«. Cała jedna ściana została wywalona, a setki szyb wypadło wskutek wstrząśnienia. Na razie jeszcze przyczyny wybuchu nie znane. W ludziach niema żadnych ofiar.

*** Lwów.** Hr. Gołuchowski, były austrjacki minister spraw zagranicznych i wybitny w swoim czasie mąż stanu, zmarł we Lwowie.

*** Wilno.** Do Wilna przybyła z Mińska partya uchodźców, licząca 280 osób, które opowiadają o strasznych przeżyciach mieszkańców Mińska i okolic. Wzburzenie przeciw władzy sowietów wzrasta. Wszyscy przypuszczają, że nadchodząca wiosna przyniesie bolszewikom smutne następstwa.

Ze świata.

Koalicja wobec Górnego Śląska.

Paryż. Komisja dla spraw zagranicznych francuskiej Izby deputowanych uchwaliła jednogłośnie wniosek, żądający jaknajspiesznieszego ustalenia granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku.

W najbliższych dniach zwołana zostanie konferencja Rady Najwyższej celem omówienia sprawy odszkodowań Górnego Śląska i toczącej się wojny grecko-tureckiej. Konferencja odbędzie się we Włoszech — pod przewodnictwem Giolittiego.

Holandja przeciw książętom niemieckim.

W Holandji stawił rząd w sejmie wniosek, ażeby nie wolno było niemieckiemu księciu obejmować tronu holenderskiego na wypadek, gdyby teraźniejsza królowa i jej jedyna córka wymarły. O następcy powinien rozstrzygać cały naród. Podług obecnego prawa miałby prawo do tronu dawniejszy wielki książę Sachsen-Weimar.

Niepokoje komunistyczne w Czechach.

W północnych Czechach przyszło do nowych komunistycznych niepokojów. Robotnicy przemysłowi, co do których przemysłowcy ogłosili lokaut, obsadzili fabryki i domagają się zatrudnienia. Ministerjum spraw wewnętrznych wysłało urzędników, którzy mają się poinformować o sytuacji. W niektórych mniejszych fabrykach w Podmoklem robotnicy wzbronili urzędnikom wejścia do fabryk. Dzienniki donoszą, że na razie udało się stłumić akcję komunistów.

Spisek w Rumunji.

Bukareszt. W Siedmiogrodzie odkryto spisek przeciw Rumunji. Na czele spisku stało duchowieństwo i inteligencja węgierska. Spisek miał na celu oderwanie od Rumunji, Siedmiogrodu i Banatu. Podczas rewizji odnaleziono mnóstwo broni, broszur, pism ulotnych itd.

Umowa bolszewicko-turecka.

Z Konstantynopola donoszą, że podług umowy bolszewików z kemalistami, pierwsi w zamian za ewakuację Batumu przez Turków, zobowiązali się dostarczyć kemalistom żołnierzy i amunicji przeciwko Grekom.

Protest Turcji.

Wysoka Porta zaprotestowała u państw przymierzonych przeciwko ofenzywie greckiej w Azji Mniejszej, rzucając na Grecję odpowiedzialność za obecny konflikt.

Centralizacja w Jugosławji.

Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej w Belgradzie przyjęto dnia 22 bm. 62 artykuły projektu rządowego konstytucji dla Jugosławji, oświadczającej się za centralizacją państwa. Za przyjęciem konstytucji głosowali też muzułmani bośniaccy. W końcu posiedzenia jeden z Chorwatów zaprotestował przeciwko terrorowi przewodniczącego, poczem wszyscy Chorwaci opuścili demonstracyjnie salę posiedzeń i wyjechali z Belgradu.

Ostatnie chwile króla Piotra.

Jak donoszą z Belgradu, stan zdrowia króla Piotra jest bardzo poważny i niepokojący. W Belgradzie liczą się ze śmiercią króla Piotra. Wiek chorego jest dość poważny.

Trzęsienie ziemi.

W Argentynji w Buenos Ajres było w piątek silne trzęsienie ziemi. Rozciągało się ono na kilka prowincji, gdzie mnóstwo miejscowości ucierpiało.

Wygrana miljonówka.

Podczas ciągnienia miljonówki w Wielką Sobotę wygrał

Nr. 1560518.

Korzystna oferta
fartuchów, bielizny i towarów bawełnianych

Koszule damskie z dobrego hemdentuchu z haftami, serja I sztuka 26,50	**Koszule damskie** z delikatnych materji z szerokimi haftami serja II sztuka 29,75	**Koszule damskie** z prima hemdentuchu z potrójną mereszką i haftami serja III sztuka 34,50

Zapas koszul dla dziewcząt Ia hemdentuch, wielkość 45 od 9,75

Hemdentuch 80 cm szeroki, mocny towar, mtr. 8,50	**Powłoki** 82 cm szerokie, w ładnych deseniach mtr. 14,50	**Materje na fartuchy** 120 i 100 cm szerokie 23,50 w jasnych i ciemnych deseniach mtr. 17,50
Nessel 86 cm szeroki, dobry towar, mtr. 10,50	**Inlet** 130 i 80 cm szeroki . . . 45,00 dobry keper 21,50	**Szewiot bawełniany** w kratkę, 75 cm, w ładnych deseniach mtr. 16,50

Fartuchy dla dzieci we wszystkich cenach.

Fartuchy bluzkowe z dobrych materji, z obsadami serja I sztuka 27,50	**Fartuchy wiedeńskie** z Ia satyny z ładną obsadą serja II sztuka 29,75	**Fartuchy bluzkowe** z pa. satyny i druk granatowy kol. obsady serja III sztuka 35,00.

M. Tolksdorf, Wartembork

Luisenstr. 121. — Telefon 36.

Wszelkie prace sztucznych zębów
wykonuje
B. JATZKOWSKI
ulica Cesarska 35, naprzeciw Reichsbanku.
Przyjmuje się od godziny 9—1 i od 3—6.

Maszyny do sztuczn. nawozów
Pługi, brony, wałki
Maszyny do masła
Kultywatory
Centryfugi

jako i wszelkie maszyny rolnicze przy korzystnych warunkach spłaty ze składu do nabycia.

Prędkie i dobre wykonanie wszelkich **reperacji.**

F. Kłodziński

właściciel: Jan M. Kowalewski
ul. Jakóba nr. 5, na rogu ul. Koronowej.
Telefon 202.

---

100 m szczap sosnowych metr po 43 mk. na sprzedaż. W tym celu odbędzie się w środę 6. kwietnia przed poł. o 10-tej termin u gospodarza Stecherta w Wymoju (Wemitten p. Stabigotten)

Jan Kempa.

Potrzebne zaraz **2 dziewczyny** do wszelkiej domowej pracy, oraz **elewka do kuchni.**

Dom Schoenwiese b. Nikolaiken, Kr. Stuhm.

NA SEZON WIOSENNY

polecamy w ogromnem wyborze i po nadzwyczaj tanich cenach.

Płaszcze damskie w modnych fasonach z dobrych materjałów i ślicznych kolorach po 650, 550, 450, 350, 259, 175, **125,00**

Kostjumy damskie z wełnianych i półwełnianych materjałów, czarne i kolorowe najmodniejsze wykonanie po 750, 650, 550, 400, 325, 250, . . . **165,00**

Spódnice kolorowe i czarne z dobrych trwałych materjałów po 250, 200, 175, 150, 125, 98, 75, . . **42,00**

Materjały wełniane i półwełniane na suknie, kostjumy i bluzki czarne i kolorowe, tylko pierwszorzędne wyroby za mtr. po 120, 98, 75, 58, 45, 36, 29, 24, 18, **12,00**

Koszule damskie po 45, 39, ... **34,00**

Pończochy damskie czarne, brąz. i białe po 18, 12, 10,50, **9,50**

Ubrania męzkie modne wykonanie z trwałych materjałów, czarne, granatowe i kolorowe po 650, 550, 450, 350, **295,00**

Paletoty i ulstry wiosenne ciemne i jasne, modne materjały, wykon. podług najnowszej mody po 750, 650, 550, 450, 350, 250, **175,00**

Ubrania dla młodzieńców i chłopców w każdej wielkości, z wełnianych i bawełnianych materjałów.

Materjały na ubrania męzkie tylko pierwszorzędne fabrykaty czarne i kolorowe za mtr. po 180, 150, 135, 120, 98, 75, 60, 45, **39,00**

Spodnie sukienne po 150, 120, 98, **75,00**

Spodnie do pracy po 98, 75, 65, . **58,00**

Kamizelki po 98, 75, 60, 45, . . **39,00**

KAPELUSZE • KRAWATY • BIELIZNA

Prosimy skład nasz zwiedzić, albowiem z powodu taniości towarów każdy nie pożałuje.
Oprócz tego zwracamy podróż przy odpowiednim zakupie. — Obsługa skorą — Ceny stałe.

W. Mulczyński, Wartembork

RYNEK 94 (Właściciele: Kowalski i Szulc.) TELEFON 41

Kropidła

małe i duże do nabycia w

Księgarni J. Pieniężnej.

ul. Dolno Kościelna 12. Telefon 533.